

# GAZETA

# LEGnicka

Nr 39 (218) Rok II Wtorek, 25 lutego 1992 r. Cena 1000 zł.

## Zapraszają L. Wałęsę

Lubiński Kombinat Miedzi stał się przedmiotem polityczno-personalnych gier politycznych, sił politycznych, konkurujących w województwie samym przedsiębiorstwie, które imię partycularnych interesów przedstawia wyniki i miary prywatyzacyjne KGHM fałszywym światłem. Dezinformują one również prezydenta, rad i resorty.

W tej sytuacji Związek zawodowy Pracowników przemysłu Miedziowego postanowił zaprosić do Lubina prezydenta RP Lecha Wałęsę, aby mógł na miejscu zapoznać się z problemami największego zakładu przemysłowego kraju, produkującego 85 proc. wartości produkcji województwa.

## Czy ZOK będzie miał szefa?

Po raz drugi odbędzie się konkurs na stanowisko dyrektora Złotoryjskiego Ośrodka Kultury. Termin składania ofert trwa za dwa tygodnie. Przypominamy, że poprzedni nie przyniósł zwycięzcy.

## Złotoryjskie wybory

W niedzielę, mieszkańcy Miasta i Gminy Złotoryja wybierali nowych radnych w wyborach uzupełniających do Rady Miasta i Rady Gminy.

Wyniki raczej nie są oszałamiające. W mieście, do urn poszło tylko 5,6 proc. uprawnionych, a radnymi zostali kandydaci, na których padło od 35 do 70 głosów. Dodajmy, że w okręgach było od 1917 do 2740 potencjalnych wyborców.

Nieco lepiej wybory przebiegły w gminie. Przede wszystkim frekwencja była wyższa, bo sięgała ok. 19 proc. uprawnionych. Najwięcej głosów padło w Jerzmanicach, gdzie kandydat uzyskał 104 głosy. W pięciu okręgach, z powodu zgłoszenia tylko po jednym kandydacie, zrezygnowano z wyborów. W jednym, radnego wylosowano (dwie osoby otrzymały po 16 głosów).

## Kolejna ofiara

22 lutego, ok. 7.00 przypadkowi przechodnie znaleźli na trawniku przy jaworskim Placu Wolności zwłoki Józefa B. Wszystko wskazuje na to, że jest to kolejna ofiara denaturatu.

## W światowym gronie

Utworzone przy aktywnym udziale inżynierów z KGHM Towarzystwo Konsultantów Polskich, o którego działalności niedawno pisaliśmy na naszych łamach, zostało członkiem Międzynarodowej Federacji Konsultantów "FJDIC" w Nowym Jorku. Ponadto trzech lubinian: dr inż. Stanisław Downorowicz, inż. Marian Markowski i dr inż. Stanisław Siewierski przyjęto na członków tej organizacji.

WuKa

## W "Cuprum" bez zmian

Nadal biją i rabują. Przekonał się o tym, w niedzielny wieczór legniczanin Stanisław J. Około 22.00 czterech, młodych mężczyzn dotkliwie go pobiło. Zabrali mu 2,7 mln. zł. oraz klucze do sklepu. Patrol policyjny zabezpieczył sklep przed możliwością włamania, a ofiarę napadu odwieziono na pogotowie. Nas w tym wszystkim zastanawia tylko jedno: na hotelowych etatach są portierzy, którzy otrzymują wypłatę również za ochronę gości. Chyba, że jest to tylko wkład "Cuprum" w walkę z bezrobociem.

## RING WOLNY

Codziennie, docierają do nas sygnały, że podczas lekcji mdleją dzieci. Nauczyciele, mówią że z głodu. Wiele rodzin nie posyła dzieci do szkół, gdyż nie stać ich na bilety, nie mówiąc już o opłaceniu internatu. Dowiadujemy się, że przyczyną absencji jest konieczność pracy na gospodarce, w sklepie czy warsztacie.

Na świecie toczy się ożywiona dyskusja nad modelem oświaty. Szuka się rozwiązań, które będą na miarę XXI wieku. U nas, w niedalekiej przyszłości, szczęściem będzie opanowanie sztuki pisania i czytania. Może nie dla wszystkich. Ale na pewno dla zbyt wielu...

Fighter

## DZIŚ W NUMERZE:

- \* Legnickie wspomnienia
- \* Szpital ocaleje
- \* Falstarty JA-PA

## LISTA PRZEBOJÓW RADIA "L"

## SESJA RADY MIASTA

Wczoraj, odbyła się Sesja Rady Miasta Legnicy. W pierwszej jej części, radni wybrali na wakujące stanowisko Sekretarza Miasta Artura Jackowskiego. Ma on 30 lat, jest absolwentem Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, studiował tam nauki polityczne. Kilka lat pracował w Urzędzie Miasta w Chocianowiu. Rada, stosunkiem głosów: 20 do 12 powierzyła mu obowiązki Sekretarza Zarządu Miasta Legnicy. Również w tej części obrad, radni wybrali Elżbietę

Drażkiewicz do Komisji Kultury i Oświaty - jako członka spoza Rady - oraz powołali Komisję Statutową w składzie: Wiesław Sagan, Jerzy Figurski, Stanisław Kot i Maciej Juniszewski.

W drugiej części obrad podjęto kilka uchwał. Najwięcej kontrowersji wzbudził projekt utworzenia w budynku obecnego Żłobka nr 1 przy ul. Korfantego Domu Dziennego Pobytu. O ile nie było głosów przeciwnych likwidacji żłobka, za czym

Dokończenie na str. 3

## Z kraju i ze świata

\* Premier Jan Olszewski rozpoczął wczoraj konsultacje z partiami politycznymi w sprawie założeń polityki społeczno-gospodarczej i przyznania rządowi specjalnych uprawnień. \* 222 cudzoziemców, w tym 87 Rosjan, przebywa w polskich więzieniach. \* Rzeszowska "Polfa" przerwała produkcję leków. Powód, kłopoty finansowe. \* 24 mln. USD przyznała

Polsce Komisja Wspólnot Europejskich na realizację programu ochrony zdrowia i 3,6 mln. USD na modernizację sektora energetycznego.

\* M. Gorbaczow będzie od przyszłego tygodnia komentatorem politycznym dla "New York Timesa".

\* Nadal trwają starcia zbrojne w Górnym Karabachu. Grozi to rozszerzeniem konfliktu na cały Kaukaz.

## GALERIA SATYRYKONU



EUGENIUSZ RZEŻUCHA

## UWAGA ZMOTORYZOWANI!

### SZPACHLE SAMOCHODOWE

w szerokim wyborze (m.in. POLY-PLAST 775 g - 49 tys. zł., HAYDUK EKSTRA 1000 g - 51 tys. zł.) importowane z Niemiec lub produkowane na zachodnich komponentach

### LAKIERY ZAPRAWKOWE

### W AEROZOLU FIRMY "PRESTO"

do wszystkich samochodów krajowych i zagranicznych (w cenie już od 20 tys. zł. za opakowanie 150 g.)

### ELASTYCZNE PODWOZIOWE POWŁOKI

### PRZECIWKOROZYJNE

skutecznie zabezpieczające przed działaniem soli i uderzeniami kamieni

poleca

NOWO OTWARTY SKLEP FIRMY

Hayduk

w Legnicy przy ul. Marynarskiej 19  
ZAPRASZAMY CODZIENNIE od 9.00 do 17.00



Na terenie miasta Legnicy w zasobach komunalnych administrowanych przez Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej znajduje się wg stanu na dzień 31.12.1991 r. 1.760 budynków mieszkalnych, liczących 16.889 mieszkań.

W mieście zdecydowanie dominuje stare budownictwo, średni wiek budynków to 50-100 lat.

Konsekwencją tego jest ich stan techniczny, powodowany również wieloletnimi zaniedbaniami w gospodarce remontowej.

I tak, z ogólnej ilości 1.760 budynków, do remontu kapitalnego z modernizacją zakwalifikowano 1.008, do wyburzenia 53, a do tzw. wymarcia technicznego 239 budynków. Oceniając stan techniczny, można jeszcze dodać, że około 60 proc. mieszkań nie odpowiada współczesnemu standardowi tj. 8335 mieszkań nie jest wyposażonych w łazienki i wc, a 800 w instalację wodociągowo-kanalizacyjną (woda i sanitariaty są na klatce schodowej).

Biorąc pod uwagę powyższe, oczywistym staje się fakt, że problemy mieszkaniowe to najistotniejsze problemy do rozwiązania dla władz miasta, w zasobach komunalnych zamieszkuje bowiem 43 proc. mieszkańców naszego miasta.

Problemem utrzymania dotychczasowej substancji mieszkaniowej to tylko jedna strona medalu. Nie można tutaj zapomnieć o mieszkańcach naszego miasta, oczekujących na swoje własne mieszkanie.

Aktualnie, na przydział mieszkań, już po pozytywnym zaopiniowaniu złożonych wniosków oczekuje 4.469 osób. Z tej liczby - 1.432 osoby, to mieszkańcy budynków przeznaczonych do rozbiórki, 206 na pomieszczenia zastępcze, 389 na zamianę z urzędem oraz 2.242 deklaruje przejście mieszkania na remont własny (ta ostatnia grupa ulega zwiększeniu w postępie wręcz arytmetycznym).

Biorąc pod uwagę fakt, że przeciętnie w skali roku miasto uzyskuje 100-130 mieszkań z tzw. ruchu ludności, a budownictwo komunalne ze względu na ograniczone środki

nie jest praktycznie realizowane - szanse oczekujących na szybkie otrzymanie mieszkania są odległe.

Tak więc trudno się dziwić, że w ostatnim okresie tematem numer jeden w mieście Legnicy są tzw. obiekty pojarowskie. Temat ten wzbudza wiele sensacji, co spowodowane jest najczęściej nieznaną przyczyną zagadnienia.

Dlatego też postaramy się w możliwie przystępnej formie przekazać ogólne zasady, a właściwie projekty postępowania z mieniem, przejętym po JAR.

W pierwszej kolejności mienie dzierżawione przez JAR - jako własność Skarbu Państwa - jest przejmowane przez Wojewodę. Następnym etapem jest przekazywanie mienia, na zasadzie fakultatywności przez Wojewodę między innymi gminie, celem komunalizacji. I tutaj zaczynają się już działania podejmowane przez Radę Miejską i Zarząd Miasta.

Na dzień dzisiejszy ustalono koncepcję, że wszystkie nieruchomości wolnostojące (domki jednorodzinne), będą sprzedawane w formie przetargu. Natomiast w odniesieniu do budynków wielomieszkaniowych bezprzetargowa sprzedaż będzie następowała dopiero po wykonaniu remontu kapitalnego mieszkania i części wspólnych budynków. Zakres prac remontowych odbywać się będzie na podstawie zawartych umów z przyszłymi właścicielami mieszkań. Poniesione nakłady zostaną wliczone w poczet ceny mieszkania.

Sprzedaż mieszkalnych lokali komunalnych dotyczyć będzie nie tylko nieruchomości przejętych po JAR. I tak; przyjęto założenia sprzedaży mieszkań dotychczasowym najemcom w formie bezprzetargowej oraz wolnych mieszkań w budynkach po remoncie kapitalnym z modernizacją - w formie przetargowej. Sondażowo, wytypowano już kilka mieszkań do prywatyzacji.

Wszystkie te działania mają na celu odciążenie budżetu miasta, ze względu na ograniczone możliwości finansowe, gdyż samorządu nie stać na

utrzymanie takiej ilości budynków mieszkalnych, jakimi dysponuje.

Jednocześnie, przy podejmowaniu opisywanych wyżej działań, nie zapomniano o ludziach uboższych, których nie będzie stać na wykupienie mieszkań.

Wśród nieruchomości przejmowanych po JAR i budynki wybudowane przez Sowieców z tzw. wielkiej płyty. W budynkach tych, nie wymagających remontu, znajduje się ok. 1.200 mieszkań, które będą przeznaczone dla tych, których nie stać na wykupienie lokali.

Ponadto, środki uzyskane ze sprzedaży nieruchomości będą przeznaczone na remonty i modernizację oraz utrzymanie komunalnych zasobów mieszkaniowych.

Trudno w dniu dzisiejszym prognozować, czy dzięki przejętym nieruchomościom, potrzeby mieszkańców Legnicy będą zaspokojone, gdyż z winy strony Sowieckiej nadal nie wiemy, jakie są zasoby mieszkaniowe, pozostające jeszcze w ich użytkowaniu.

\* Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Legnicy informuje, że od dnia 1 lutego br. na terenie Parku Miejskiego w Legnicy funkcjonują stałe służby porządkowe, utrzymujące obiekty w należytym stanie. Służby te zostaną od miesiąca marca br. wyposażone w ubrania służbowe koloru seledynowego. Spacowicze będą mogli zgłaszać do nich swoje uwagi, a w skrajnych przypadkach, wymagających interwencji - oczekiwać udzielenia pomocy.

\* W pierwszych dniach marca br. w Urzędzie Miasta Legnicy odbędzie się nieograniczony przetarg ofert na koszenie trawników na terenie naszego miasta, jak również na terenie, konserwację, pielęgnację i cięcie sanitarne starodrzewu w Parku Miejskim, na Cmentarzu Komunalnym i terenach zielonych miasta.

Powyższe działania związane są z kontynuacją prac w zakresie "leczenia drzew" a mające na celu przedłużenie żywotności drzewostanu

## W OBIEKTYWIE MIECZYŚŁAWA PAWEŁKA



Legnica 1975, fragment ul. Rosenbergów



## Mniejszy zysk

Ubiegły rok, Kombinat Miedzi zamknął 3,6 bilionowym zyskiem. W stosunku do 1990 roku jest on niższy o 3 bln. złotych. Spadek ten wiąże się z podwyżkami cen energii, niższymi notowaniami giełdowymi na miedź (średnio o 335 dolarów na tonie w porównaniu z okresem poprzednim) oraz małym wzrostem kursu dolara.

75 proc. wypracowanego zysku pochłonęły podatki i inne

obligatoryjne obciążenia. Z 12 biliona złotych pozostałych w przedsiębiorstwie, przeznaczono 200 mld. na fundusz zaloga, z czego 155 mld. wypłaci się w formie nagród, zaś prawie bilion postanowiono wyasygnować na cele rozwojowe. Fundusz rozwoju łącznie z odpisami na amortyzację - wyniesie w br. 1,5 bln., podczas gdy trzeba na inwestycje około 2 bln.

## Złotoryjski sanepid

Wspominaliśmy na naszych przy ul. Staszica. Wstępnie ustalonych o tym, że o zwrot budynku, lono, że TSS-E będzie użytkowa, którym urzęduje złotoryjski wymieniony obiekt jeszcze przez sanepid stara się Kościół Kato- cztery lata. Być może termin ten ulegnie przedłużeniu. Zgromadzenie

Jak nas poinformowała dyrektor zrzekło się opłat z tytułu Terenowej Stacji Sanitarno-Epi- użytkowania budynku przez sanepid, pani **Teresa Piskala**, pid. Instytucja ta zobowiązała się, odbyło się spotkanie przedsta- do wykonywania bieżących prac wicielei tej instytucji ze remontowych i ponoszenia wszelkich Zgromadzeniem Sióstr św. Elżbiety kich opłat administracyjnych. Prowincji Wrocławskiej. Nie Złotoryjskie władze miasta, na uczestniczył w nim legnicki dyrek- posiedzeniu Zarządu, w dniu 20 tor sanepidu. Sprawę pozosta- lutego postanowiły, że w przypadku wiono w rękach złotoryjanek. konieczności opuszczenia budynku Spotkanie odbyło się w dobrej przez sanepid są w stanie zapewnić atmosferze. Siostry wyraziły zado- zastępcze lokum. Prawdopodobnie wolenie z faktu, że sanepid nie do takiej sytuacji jeszcze nie kwestionuje ich prawa do dojdzie. Mamy nadzieję, nieruchomości położonej w Złotory

## KRONIKA POLICYJNA

### Legnica

\* **Ponownie płoną samochody.** W nocy, z 21/22 lutego, na niestrzeżonym parkingu przy ul. Gombrowicza, zapalił się Polonez. Strażacy, za przyczynę pożaru uznali niesprawność instalacji elektrycznej. Właściciel Bronisław M. wycenił swoją stratę na 20 mln. zł.

\* **Narkomani czy alkoholicy?** To pytanie zadawali sobie pracownicy apteki PKP z ul. Libana (d. Obrońców Stalingradu) po stwierdzeniu, że w nocy z 21/22 lutego odwiedzili ich włamywacze. Skradli środki uspokajające, m.in. relanium, relondorm oraz 80 butelek spirytusu. Straty oceniono na 7 mln. zł.

\* **Ich łupem padły też dwa futra z niebieskich lisów.** Oprócz tego włamywacze z 22/23 skradli wyroby skórzane, futra. Miejscem, gdzie nakradli towaru na 16,4 mln. zł., jest położony w Rynku salon "Caro".

### Lubin

\* **Łup za 70 mln. zł.** O tyle wzbogacili się złodzieje, którzy w nocy z piątku na sobotę odwiedzili sklep komputerowy "Comexim" przy ul. Sikorskiego. Wynieśli komputery, monitory i stacje dysków.

\* **Dwie hurtownie jednej - sobotniej nocy.** W "Gran - Polu", przy ul. H. Sawickiej, złodzieje skradli sprzęt telefoniczny, fotograficzny i radiowo-telewizyjny. Podliczono ich "zarobek" na 50 mln. zł. Złodzieje byli jednak nienasyчени. Włamali się do sąsiadów, hurtowni "Widow". Skąd zabrali art. gosp. domowego na sumę 10 mln. zł.

### Jawor

\* **Audi zmieniło właściciela.** W nocy, z 23/24 bm. złodzieje skradli ten samochód z prywatnej posesji przy ul. Szpitalnej. Nr rej. GT-EK-234, koloru czerwonego. Wartość samochodu wynosi 180 mln. zł.

# BANK KOMERCYJNY

Z Januszem Karpińskim, dyr. oddziału legnickiego Cuprum Bank S.A., rozmawia Zygmunt Mułek.

**Kto wyłożył pieniądze na Bank Cuprum?**

- Bank działa na zasadzie spółki akcyjnej. Głównym udziałowcem jest KGHM "Polska Miedź" S.A. Co prawda, ten główny udziałowiec nie ma pakietu kontrolnego, ponad 50 proc. Ile dokładnie ma, tego nie chciałbym mówić w szczegółach, jest to tajemnica bankowa. Ponadto udziałowcami są Bank Handlowy z Warszawy i Urzędy Miasta: Głogów i Lubin.

**Czy jest również brany pod uwagę udział kapitału zagranicznego?**

- Udział kapitału zagranicznego wchodzi w rachubę, ale jeszcze nie w tym półroczu. Są prowadzone rozmowy z różnymi bankami na Zachodzie, ale jest to kwestia późniejsza.

**Rozpoczęliście działalność od kłopotów z siecią komputerową?**

- Może nie tyle z siecią komputerową, co z energetyczną. Przez parę dni sieć szwankowała i to miało wpływ na złe funkcjonowanie komputerów. Teraz nie mamy z tym problemów.

**Czy każdy klient może otrzymać kredyt?**

- Obecnie udzielamy kredyty tylko na działalność gospodarczą, wszystkim podmiotom, niezależnie czy jest to osoba prawna, czy fizyczna. Zakładamy, że w II kwartale br. będą udzielane kredyty gotówkowe dla osób fizycznych na cele nieudokumentowane, prawdopodobnie na takich samych zasadach jak w PKO.

**Czy Bank Cuprum będzie tańszy dla kredytobiorcy niż inne banki?**

- U nas lokaty są trochę wyżej oprocentowane niż w innych bankach i w związku z tym kredyty nie są droższe, ale i nie są tańsze. Po prostu głównym źródłem kredytów są lokaty.

**Kombinat jest głównym udziałowcem banku, więc chyba będzie miał jakieś preferencje?**

- Chyba raczej nie. Nie chciałbym przesądzać, ale kombinat będzie traktowany jak każdy inny podmiot gospodarczy.

**A pracownicy kombinatu?**

- Na pewno w dużej mierze, jeżeli będą kredyty gotówkowe, to będą ukierunkowane na pracowników kombinatu. Ale na ile będą one preferencyjne, trudno teraz powiedzieć. Wszystko bowiem zależy od źródła tego kredytu. Jeżeli to będą normalne lokaty, to nie sądzę, by preferencje były zbyt duże. Ale jeżeli kombinat da jakieś dodatkowe, niskoprocentowane środki finansowe, wówczas taka możliwość zaistnieje. Wszystko w tej chwili zależy od tego, jakie będzie źródło tych środków i jaka będzie ich cena pozyskania dla banku.

**Czyli jest to bank komercyjny?**

- Oczywiście to nie jest bank, który uprzywilejowuje jednostki kombinatu czy jego pracowników. On działa na normalnych zasadach. Każdy może przyjść, by złożyć lokaty i zaciągnąć kredyt. Każdy jest traktowany jednakowo.

Dziękuję za rozmowę.

# APEL

Chrześcijańsko-Demokratyczny Klub Radnych zwraca się z apelem do mieszkańców nowych osiedli w Legnicy o tworzenie społecznych komitetów telefonizacji.

W bieżącym roku oddana zostanie do użytku nowoczesna centrala telefoniczna, która umożliwi bezpośrednią łączność niemal z całym światem. Pojemność nowej centrali pozwoli zainstalować telefon w każdym mieszkaniu. Celem komitetów będzie zbiórka funduszy i nadzór nad instalowaniem nowych łącz. Aktualnie, opłata za podłączenie telefonu wynosi 2,5 mln. zł. Wcześniejsza wpłata tej kwoty na rzecz komitetów umożliwi sfinalizowanie przedsięwzięcia, a tym samym skróci okres oczekiwania do jednego roku.

Zwracamy się do radnych o inicjowanie tworzenia społecznych komitetów telefonizacji miasta, a Prezydenta Miasta prosimy o objęcie patronatu nad tym przedsięwzięciem.

Wiceprzewodniczący ChDKR  
Jan Kwiatkowski

## GASTROSKOPIA

Nowoczesna  
diagnostyka chorób  
żołądka i dwunastnicy

lekarz chirurg  
Janusz Miernicki

Złotoryja  
ul. H. Brodatego 5, tel. 886  
(dojazd autobusem WPK Nr  
22 - końcowy przystanek)  
wtorki, czwartki (16.00 - 18.00)  
każda sobota (9.00 - 11.00)

# SESJA RADY MIASTA

Dokończenie ze str. 1

przemawiały względy ekonomiczne i możliwość zapewnienia dzieciom miejsca w innych tego typu placówkach, to umiejscowienie tam Domu, wywołało sprzeciw. Radny Juniszewski powiedział, że jest to decyzja nie do końca przemyślana i zwrócił uwagę, że bywalcy tego domu nie będą pasowali do otoczenia, czyli do Szkoły Biznesu i Kasyna Gry, które ma powstać w Teatrze Letnim. Dodał, że będą tu sąsiadowały dwie skrajności: "dobrobyt i nędza". Radny postulował również utworzenie kompleksowego ośrodka, gdzie mieściłaby się noclegownia dla bezdomnych, Dom Dziennego Pobytu i Dom Spokojnej Starości.

Prezydent Jaśkowski stwierdził, że na wybudowanie takiego kompleksu, miasta po prostu nie stać. Dodał też, że za usytuowaniem tam Domu Dziennego Pobytu przemawiają względy ekonomiczne.

Ostatecznie, po wysłuchaniu opinii dyrektorki Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i wyjaśnieniu wszystkich wątpliwości, radni podjęli uchwałę o likwidacji żłobka i powołaniu Domu Dziennego Pobytu.

Podjęto również uchwały: o zbyciu lokali mieszkalnych i użytkowych oraz nabyciu od Skarbu Państwa nieruchomości zabudowanych.

Radni zajęli również stanowisko w sprawie żądania kupców i agentów sklepów w Legnicy i wysłuchali sprawozdania z prac Sejmiku Samorządowego.

Radna Kowalska zapytała w interpelacji, jaki jest stan zaawansowania remontu szkoły nr 5 i kiedy zostanie przeprowadzony remont szkoły nr 1.

Radny Juniszewski zadał pytanie, kiedy zostaną wykonane zjazdy dla wózków przy przejściach dla pieszych. Pytał też, czy PSL ma zgodę na podnajm pomieszczeń w siedzibie dzierżawionej od miasta i dlaczego legnickie pomniki są zaniedbane.

Radna Chrobak zaapelowała do Rady o pomoc dla Szpitala Chirurgicznego w środku na zakup sprzętu do operacji przeszczepu skóry po oparzeniach. Zadała również pytanie Zarządowi Miasta o wynik negocjacji w sprawie kupienia udziałów w "Gazecie Legnickiej" i jednocześnie zaznaczyła, że w negocjacjach tych chce uczestniczyć.

## Konkursy w Ścinawie

W Ścinawie odbywały się ostatnio konkursy na stanowisko dyrektorów - Ścinawskiego Ośrodka Kultury oraz Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, które przekształcone zostało w Zakład Budżetowy. Wyboru dokonywała komisja konkursowa, w której skład wchodził przedstawiciel Zarządu i przewodniczący poszczególnych

komisji Rady Gminy.

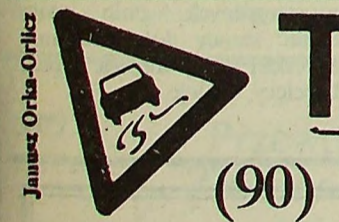
W konkursie na stanowisko dyrektora Ścinawskiego Ośrodka Kultury zwyciężyła Krystyna Wolniczak, która dotychczas była dyrektorem Domu Kultury w Ścinawie. W konkursie na dyrektora PGKIM zwyciężył Jan Jasicki.

Oboje są mieszkańcami Ścinawy.

# TAKSÓWKA 1001



(90)



Siedzieli z Andrzejem nad drugą już butelką alkoholu. Tym razem gospodarz wyciągnął swój najnowszy wyrób - spirytusową nalewkę na niedojrzałych orzechach włoskich. Miała przejrzystą, lekko zielonkawą barwę, a w smaku była przepyszna. Andrzej nalał. - Tylko uważaj, ma piekielną moc, zwali z nóg zanim się obejrzyz.

- Nie bój się, w tym sporcie jestem nie byle jakim specjalistą - zauważył Piast.

- Dobra, nie bądź taki pewny siebie. Ale skończmy z tym. Co cię do mnie sprowadza - Andrzej był niecierpliwy, coraz bardziej ciekawymi go ostatnie przejścia kolegi. Z półśówek, które dotychczas padły w rozmowie,

ze zmęczonej twarzy kobiety wnosił, że sprawa, w którą wdepnął jego przyjaciel jest raczej poważna.

Piast zaczął opowiadać swoje przeżycia z lekkim żażenianiem. Zawsze był przeciwny tego typu wiwisekcjom. To nie było w jego stylu. W miarę jednak, jak mówił, skrepowanie przechodziło. Czuł, że z każdym słowem jest mu lżej na duszy. Do tego, Andrzej umiał słuchać. Nie wtrącał się w opowiadanie Jerzego, nie zadawał pytań.

Piast opowiadał Andrzejowi o wszystkim. No, bez mała o wszystkim.

Kończąc wychylił jednym haustem kieliszek, który przed chwilą nappełnił Andrzej - To by było tyle.

- Nie wiem, co ci poradzić - Andrzej był zamyślony, słowa wymawiał powoli.

- Chciałbym ci pomóc, ale nie

widzę takiej możliwości. Chyba, że chcesz jakąś metę, to masz ją u mnie. Bez ograniczeń możesz tu mieszkać i ukrywać się tak długo, jak tylko zechcesz. Potrzebujesz pieniędzy - nie ma sprawy. Możesz na mnie w tym względzie liczyć.

- O forsę nie chodzi - wpadł mu w słowo Jerzy - tyle jeszcze mam. Jak mnie wyrzucali z policji, to dostałem odprawę. Na jakiś czas wystarczy. Kolecki też nie poskąpił jak zatrudniał mnie jako detektywa. W sumie jest niezłe.

- W razie czego możesz chyba liczyć na Agatę? Domyślam się, że jest raczej posażna.

- Nie o to chodzi. Nie chcę brać jej pieniędzy. Przecież wiesz, że od takich kombinacji byłem i jestem raczej daleko.

- Nie obawiaj się Jureczku, przecież nie miałem nic złego na myśli - mitygował się Andrzej.

- Ależ, nie. Wiem o co ci

chodzi i nie mam żalu. Jeśli pozwolisz, będę miał tylko jedną prośbę.

- Chodzi ci o nocleg? - Andrzej uprzedził prośbę Piasta. - Mówilem ci już, nie ma sprawy. Możecie u mnie mieszkać jak tylko długo zechcecie. Oddaję wam do dyspozycji pokój na górze. Jest wasz, jak długo będziecie tu mieszkać. Tylko jedno, posiłków wam robić nie będę. Ten dzisiejszy, to był ostatni jaki zrobiłem. Jestem do tego za leniwy, żeby jeszcze i wam gotować.

- O to już się nie martw - uśmiechnął się Piast - Agata lubi gotować. A co najważniejsze, umie to robić. - To przynajmniej będę miał z was jakąś pociechę?

- A my jakoś odpłacimy za gościnę - skwitował go Piast. - Uzgodniliśmy więc co trzeba. Najwyższy już czas iść spać.

Jerzy był rzeczywiście

zmęczony. I rozmową i alkoholem. Andrzej nie kłamał, nalewka miała moc. Niby dużo nie wypili, ale "ciężar alkoholu" sprawiał, że nogi miał jakby ołowiane. Jak dotarł do pokoju nie miał już siły, żeby się nawet rozebrać. Walnął się obok Agaty, tak jak stał. Za chwilę już spał.

Swym wejściem obudził dziewczynę. Wstała, zapaliła światło. Jak zobaczyła go w opakowaniu, mruknęła ze złością. - Też mi kandydat na męża. - Ale uczucie przeważało. Ściągnęła z niego ubranie, przykryła kołdrą. Nie kładła się już spać. Dochodziła piąta rano. Ubrała się, zeszła na dół. Postanowiła zrobić porządek. Zdawała sobie sprawę, że będzie musiała wziąć na siebie obowiązek gospodarowania na tym kawalerskim końcu świata.

(cdn)

## Klub Inteligencji

## - drobne kłopoty z nazwą.

Po słynnej gomulkowskiej odwilży - po październiku 1956 roku - również w Legnicy następuje integracja miejscowej inteligencji. Grupujący się dotychczas w licznych, acz w małych związkach nieformalnych ludzie różnych zawodów - lekarze, prawnicy, nauczyciele, ekonomiści, plastycy, muzycy - zaczęli spotykać się regularnie w Miejskim Domu Kultury przy ul. Mickiewicza 3 (dziś Młodzieżowy Dom Kultury). Zorganizowany zostaje tu bowiem Klub Inteligencji. Oczywiście, już sama nazwa wzbudziła wiele kontrowersji, również wśród części powołujących Klub. A to, że pretensjonalna, snobistyczna, elitarna, jakby z góry zakładająca pewną segregację. Władze ówczesne też raczej dostosowały się do niej. Ale po krótkich a burzliwych dyskusjach pozostawiono ją...

Klub mieścił się na parterze budynku, mając do swej dyspozycji: przede wszystkim bufet, urządzone i prowadzone przez Legnickie Zakłady Gastronomiczne. Bufet ów - jak na owe czasy - był bardzo dobrze zaopatrzony, oferując nawet kilka gatunków kóniaków. Do stałych bywalców nowego Klubu należeli przedstawiciele kierownictwa LZG z dyrektorem naczelnym Ryszardem Puławskim na czele. Sala kawiarniano-dansingowa, sala brydżowa - to dalsze, również ważne pomieszczenia, którymi dysponował Klub. Jeżeli zaś, na jakąś większą imprezę potrzebniejsze było większe locum, korzystano z sali wido-

wiskowej na I piętrze, chętnie udostępnianej przez ówczesnego kierownika MDK, Stanisława Skowrona, późniejszego, długoletniego szefa słynnego "Parnasika".

Prezesem legnickiego Klubu Inteligencji został, zawsze elegancki, kulturalny pan w średnim wieku inż. Adam Szpilczyński. Gospodarzem Klubu - Jerzy Bacciarelli, potomek po mieczu, słynnego Marcello Bacciarellego, malarza i architekta "pierwszego mistrza nadwornego" Stanisława Augusta Poniatowskiego. (W następnych latach, na zaproszenie Jerzego często gościł w Legnicy z recitalami, jego kuzyn, wówczas młody aktor scen warszawskich Ryszard Bacciarelli.) W Klubie prowadzono, szeroką, ciekawą, różnorodną działalność. Wieczory towarzyskie - z wchodzącą w modę zgadującą - organizowali: Zbigniew Fleszer (prawnik z zawodu, muzyk i literat z wykształcenia, szwagier znanej pisarki Stanisławy Muskat-Fleszarowej, którą często też do Legnicy zapraszał. Zbyszek należał do jednej z najbarwniejszych postaci w mieście. Stały bywalec "Tivoli" w czasach, gdy miał trudności z wykonywaniem właściwego zawodu, koncertował na pianinie w kawiarni "W-Z", był autorem, pierwszej w legnickim, szopki satyrycznej, do której kukielki zaprojektował i wykonał sam mistrz Bronisław Chyla), - Jan Dobrzański - młody szczupłutki (w typie wczesnego Hanuszkiewicza) inżynier, przychodzący do Klubu zawsze w towarzystwie swej

młodej żony. No i Henryk Karliński, inicjator słynnych imprez "Spotkania z fiołkiem", również opiekun zespołów muzycznych klubu: zespołu "starszego" składającego się z najlepszych legnickich kelnerów i młodzieżowej sekcji rytmicznej. Henryk niemal na okręgo zresztą przebywał w MDK (jako pracownik i lokator!). Pomieszkiwał bowiem kątem w pomieszczeniu na półpiętrze, służącym dawniej jako garderoba dla artystów. (A nie w szatni, jak to głosi plotka). Dziś, w dawnym pokoju Henryka znajduje się jedna z pracowni języków obcych MDK. Henryk, często - jako człowiek wielkiego serca - przygarniał do siebie, na kilka godzin snu, wielu chwilowo akurat bezdomnych. Między innymi najlepszego lekarza wśród brydżystów i brydżystę wśród lekarzy Edwarda Splawińskiego, który - zdarzało się - często płacił swym kolegom po fachu za zastępstwo w Pogotowiu czy w Przychodni, aby móc tylko dłużej policytować. Edward nie stronił zresztą i od innych, mniej szlachetnych, gier w karty. Po pewnym czasie towarzyszyć Mu też zaczęła przy karcianym stoliku, nowo poślubiona, piękna żona. Aliści podziwiano ją nie tyle za urodę, ile za cierpliwe, wielogodzinne kibicowanie małżonkowi. Z czasem jednak, niestety, zmudziła się tym ciągłym przebywaniem w zadymionej często sali. Ale to już inna historia...

B.F.

## Jawor chce być powiatem

Do 1975 roku Jawor był miastem powiatowym. Po reformie administracyjnej została tu tylko gmina miejska. Budynek dawnej Powiatowej Rady Narodowej przekazano dla Państwowego Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego. Przyszedł "prikaz" z góry i tak musiało być. Dwa lata temu w zupełnie podobny sposób (z pominięciem opinii jaworzan) miasto znalazło się w strefie Urzędu Rejonowego z Legnicy.

Dziś, kiedy coraz głośniejszy mówi się o konieczności nowego podziału administracyjnego kraju, mieszkańcy Jawora i jego władze, chcą już teraz wyrazić swoją opinię. Chcą, by Jawor

znowu był miastem powiatowym.

Trzeba przyznać, że mają też mocne argumenty. 25-tysięczny Jawor posiada wszelką infrastrukturę: służbę zdrowia, komunikacja, policja, ZUS, Urząd Skarbowy itp. itd., z której już dziś korzystają mieszkańcy okolicznych gmin. Nic dziwnego, że w tej sprawie jednoczą się nie tylko mieszkańcy Jawora, ale i okolicznych miejscowości. Powiat w Jaworze oznacza bowiem dla wszystkich skrócenie drogi do wielu urzędów i instytucji, które już zresztą funkcjonują w Jaworze.

(wp)

## SZPITAL OCALEJE

Niedawno odbyło się w jaworskim Urzędzie Miasta spotkanie poświęcone problemowi, jakim w ostatnim czasie stał się szpital dziecięcy. Jak już informowaliśmy, lekarz wojewódzki w dokumencie pn. "Kierunki zmian w służbie zdrowia" zaproponował likwidację szpitala dziecięcego w Jaworze (i Chojnowie). Prócz lekarza wojewódzkiego, w spotkaniu wzięli udział również wójtowie okolicznych gmin. Przedstawiając temat spotkania Bogusław Węgiel, burmistrz Jawora, stwierdził, że chodzi o ustalenie stanowiska w sprawie niedopuszczenia do likwidacji oddziału dziecięcego szpitala oraz określenie wielkości pomocy finansowej dla jaworskiej służby zdrowia.

Lekarz Wojewódzki, dr Turzański powiedział, że zgodnie z planami, szpital dziecięcy powinien być zlikwidowany do końca marca br. Obecni na spotkaniu nie chcieli się z tym zgodzić i po dyskusji wójtowie gmin stwierdzili, że trudno mówić o pomocy finansowej,

skoro nie wiadomo, na co konkretnie zostanie przeznaczona i czy takie finansowanie jest zasadne wobec braku jakiegokolwiek programu działania.

Mowa była o kwocie 500 mln. zł., którą winny zebrać okoliczne gminy dla wyposażenia jaworskiej służby zdrowia i uratowania szpitala dziecięcego przed likwidacją. Należy tu zaznaczyć, że wszystkie te gminy leżą w rejonie działania jaworskiej służby zdrowia i ich mieszkańcy korzystają również ze szpitala dziecięcego.

Ostatecznie, spotkanie zakończyło się wyrażeniem dezaprobaty dla projektu zamknięcia szpitala dziecięcego. Samorządy gminne są gotowe do udzielenia pomocy finansowej na rzecz służby zdrowia w Jaworze. Dyrektor ZOZ, dr Moreno, do końca lutego ma opracować program restrukturyzacji usług zdrowotnych. Do tego też czasu wójtowie poszczególnych gmin mają ustalić zasady dofinansowania jaworskiej służby zdrowia. Szpital dziecięcy ocaleje...

(wp)

## W hołdzie księdzu Popieluszce

Parszowice. Mała wioska w gminie Ścinawa. Wioska, jak wiele innych w gminie, jednak życie w ostatnim czasie jakby tam szybciej płynęło. A wszystko za sprawą małego kościółka we wsi, nie byle jakiego, bo pochodzącego z XV wieku. Jest zabytkiem klasy zerowej. Wybudowany z kamienia, pokryty gontami, na ścianach freski pochodzące z tego okresu. Ksiądz Andrzej Wardawa, proboszcz parafii Wielowieś, której podlegają Parszowice, pokazuje mi książkę "Gotyckie malarstwo ściennie w Polsce". Wśród wielu fresków są również z kościoła w Parszowicach.

Sam kościół jest poważnie zniszczony. W czasie opadów cieknie z dachu, niszczy ją arcydziela kultury narodowej. Z zewnątrz też nie jest najlepiej, w niektórych miejscach widoczne ubytki kamienia, przydałoby się naprawić. Ale nie tylko to jest powodem, że wieś zaangażowana jest w odbudowę zabytku. Tutaj, w ich wsi, swą pierwszą mszę odprawiał ksiądz Jerzy Popiełuszko. Było to w 1972 roku. Z tej wioski pochodził

ksiądz Liniewski, dziś pracujący za granicą. Razem studiowali i po uzyskaniu święceń kapłańskich, tutaj właśnie, na prośbę przyjaciela odprawił swą mszę prymicyjną. Historia potem potoczyła się tragicznie dla księdza Popiełuszki. Mieszkańcy wsi nie zapomnieli jednak o nim. W tym roku, w maju, w dwudziestą rocznicę odprawienia tutaj pierwszej mszy, planują odsłonięcie tablicy pamiątkowej. W uroczystościach uczestniczyć będzie metropolita wrocławski ksiądz kardynał Henryk Gulbinowicz.

Jeśli chodzi o remont, to planuje się głównie naprawę dachu. Rozważano, aby pokryć go blachą miedzianą; zdecydowano się jednak na pokrycie gontami, wyjdzie taniej. Planuje się sprowadzić górali, którzy na tego typu pracach znają się najlepiej.

Powstał już Społeczny Komitet Odbudowy Kościoła. Rozpoczął zbieranie pieniędzy. Wspólnie ustalono, że co miesiąc każda rodzina da po 50 tys. zł. Uzbierano już 70 mln., zebrano trochę drewna na gonty, lecz to

jeszcze za mało, aby móc rozpocząć prace. Dokładnego kosztorysu jeszcze nie ma, opracowują go inżynierowie budowlani z kurii wrocławskiej. Szacuje się jednak, że koszt remontu wyniesie ok. 500 mln. zł.

Ksiądz Andrzej Wardawa też dokłada starań, by ruszyć z remontem. Prowadzi rozmowy z wieloma parafiami, aby wspólnie odbudowę kościoła. Kościół w Parszowicach jest jedynym w Dolnym Śląsku, w którym odprawiał mszę ksiądz Jerzy - mówi. O pieniądze zabiega wszędzie gdzie się da, nawet w ościennych województwach.

Z.Poraszka

P.S.

Podajemy numer konta Rady Soleckiej wsi Parszowice, na którą można wpłacać pieniądze: Bank Spółdzielczy w Ścinawie Nr konta: 939225-736-132-1 z dopiskiem "Remont Kościoła"

Polski Związek Motorowy  
Okręgowy Zespół Działalności  
Gospodarczej spółka z o. o  
Ośrodek Szkolenia Motorowego  
w Lubinie ul. Składowa 1  
tel. 44-43-04



## PROWADZI

- szkolenie kierowców na wszystkie kategorie prawa jazdy,
- szkolenie na kartę rowerową i motorowerową,
- doszkalanie z zakresu przepisów ruchu drogowego i obsługi technicznej samochodów,
- doskonalenie techniki jazdy,
- obsługę turystyczną zmotoryzowanych,
- pełnozakresowe ubezpieczenia "Warta" i "Polisa" dla zmotoryzowanych,
- sprzedaż map samochodowych.

Na kursach samochodowych zapewniamy literaturę fachową do nauki nieodpłatnie, w postaci podręczników oraz kaset wideo z nagraniami techniki kierowania samochodem osobowym.

## STRAŻNIK BEZ BRONI?

W "Gazecie Legnickiej" (Nr 33 i 34) ukazały się informacje, że w złotoryjskiej Straży Miejskiej pełni służbę osoba, na której ciąży wyrok w zawieszeniu, za czynną napaść na funkcjonariusza MO. Postanowiłem, jako złotoryjanin, bliżej przyjrzeć się tej sprawie.

\*\*\*

Faktem jest, że 21 stycznia br. Naczelnik Wydziału Prewencji KWP w Legnicy, z upoważnienia Komendanta Wojewódzkiego Policji nie wyraził zgody na posiadanie przez funkcjonariusza Straży Miejskiej w Złotorzy, broni gazowej.

Swoją decyzję uzasadnił tym, że w przeszłości kandydat na posiadanie broni dokonał naruszenia porządku publicznego.

\*\*\*

Pierwsze kroki skierowałem do szefa Komisji Bezpieczeństwa przy Radzie Miasta i Gminy - Jana Kuska. Wizyta nie zdziwiła go. Na pytanie, dotyczące powyższej sprawy, odrzekł, że na wielu ludziach ciąży wyroki z lat ubiegłych. Przedstawił dokumenty. Stwierdził, że komentarz jest do nich zbyt techniczny.

\*\*\*

W 1984 r. Prokuratura Rejonowa w Lubinie wydała akt oskarżenia przeciwko dwóm osobom. Jedna z nich pochodziła z Lubina, druga to złotoryjanin, o którym mowa powyżej. Zacytujmy akt oskarżenia:

"W dniu 31.08.84 r. w godzinach popołudniowych Rejonowy USW w Lubinie - otrzymał informację, że w obrębie Placu Wolności w Lubinie zbiera się

grupa młodych mężczyzn, którzy po wyjściu z pobliskiego kościoła rzymsko-katolickiego, skierowali się w stronę Al.Niepodległości. Do wspomnianej grupy dołączyły inne osoby, przy czym wznoszono krzyki na cześć zdelegalizowanego związku "Solidarność" oraz uwłaczające i obraźliwe w odniesieniu do organów porządkowych MO. U zbiegu ul. Armii Czerwonej i Al.Niepodległości jeden z uczestników owego niezalegalizowanego pochodu wszedł na słup oświetleniowy i zerwał z uchwytu, wywieszoną tam flagę państwową w związku z 45 rocznicą napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę. Wymachując flagą, mężczyzna ten szedł na czele wspomnianego pochodu, składającego się z 200-300 osób." Zgodnie z wersją przedstawioną w uzasadnieniu aktu oskarżenia, po oddaleniu się od pochodu, mężczyznę tego zatrzymano. Był to lubinianin. Kolejne linijki cytowanego dokumentu dotyczą złotoryjanina.

"W tym samym czasie i miejscu, już podczas rozchodzenia się uczestników pochodu, funkcjonariusze MO zauważyli młodego mężczyznę ubranego w kurtkę, z kieszeni której wystawał kamień. Obserwowano tego mężczyznę, który podążał w kierunku przystanku WPK przy Al.Niepodległości. W pewnym momencie, wycofując się w stronę tzw. wieźwoców, zaczął rzucać on kamieniami w kierunku umundurowanych patroli MO. Pełniący służbę patrolową funkcjonariusz MO - J.K. postanowił zatrzymać napastnika, rzucając w jego kierunku pałką służbową. Wówczas mężczyzna ten zatrzymał się i z odległości ok. 10 m rzucił kamieniem o wadze ok. 1 kg w tegoż J.K., uderzając

go w okolice piersi (podkreślenie i skrót imienia i nazwiska funkcjonariusza ZOMO - K.M.). Po tymże fakcie uciekł on za pobliskie budynki i został zatrzymany przez funkcjonariuszy MO, którzy zauważyli zdarzenie..." "Zarzucając podejrzanym czynny popełnione rozmyślnie w miejscu i okolicznościach mogły przynieść nieobliczalne następstwa, godzące w ład i porządek publiczny."

W postanowieniu o tymczasowym areszcie pisze się: "Areszt tymczasowy jest uzasadniony, gdyż czyn, którego dopuścił się podejrzan, cechuje wysoki stopień społecznej niebezpieczeństwa, jak również zachodzi obawa mactwa." Złotoryjanin został skazany przez wymiar sprawiedliwości w Lubinie na dwa lata pozbawienia wolności. Piątego września 1984 r. trafił do Zakładu Karnego we Wrocławiu. Opuścił go 31 stycznia 1985 r. Wyrok zawieszono warunkowo na okres trzech lat. Po zwolnieniu liczył 18 lat. Był osobą, którego szczególnie dotknęły prawa stanu wojennego. Warto dodać, że od 1982 r. należał do złotoryjskiej elitarnej jednostki harcerskiej - Harcerskiego Koła Lotniczego "Trawers", którą w okresie stanu wojennego, SB szczególnie się interesowała. Był członkiem młodzieżowych struktur "Solidarności". W 1984 r. otrzymał pierwszy stopień instruktorski, w 1988 został podharcemistrzem. Od kilku lat pełni funkcję instruktora d/s szkolenia techniczno-obronnego. Prowadzi zajęcia z zakresu szkolenia strzeleckiego, spadochronowego i wspinaczki wysokogórskiej. Jest skoczkiem spadochronowym pierwszej klasy. Należy do grona najlepszych harcerzy-spado-

chroniarzy w Polsce. Po odmowie wydania mu broni gazowej odwołał się od decyzji legnickiej policji, do Komendanta Głównego Policji. Wśród załączonych dokumentów przesłanych do Warszawy znajduje się m.in. opinia wystawiona przez Towarzystwo Pamięci Ofiar Lubina '82. Myślę, że nie ma potrzeby jej cytować

\*\*\*

Nie tak dawno miałem okazję przysłuchiwać się procesowi oficerów SB, którzy w 1984 r. podpalił samochód ks. kard. Henryka Gulbinowicza. Byli oskarżeni zaczęli nowe życie w III Rzeczypospolitej. Polskie prawo okazało się dla nich łaskawe.

Zastosowano przepisy o amnestii. Wielu twierdzi, że aż do przesady. Ostatnio Sejm RP uznał stan wojenny za nielegalny. Na taką też ocenę zasługuje wiele akcji ówczesnej MO, szczególnie w Lubinie. Wielu byłych zomowców i osób, które kierowały akcjami "specjalnymi", ma dzisiaj nadal prawo do posiadania broni i to nie tylko gazowej. Nad powyższym warto się nieco dłużej zastanowić. Odpowiedź w sprawie odwołania - jeszcze do Złotoryi nie dotarła. Funkcjonariusz Straży Miejskiej wykonuje swe obowiązki i mam nadzieję, że będzie to robił nadal. Nie wyobrażam sobie na jego miejscu osoby, która swój chrzest bojowy przechodziła w latach osiemdziesiątych jak, zomo-wiec przy rozpraszaniu demonstracji ulicznych. A tacy chodzą po naszych ulicach i mają prawo do noszenia broni.

Krzysztof Maciejak

## Związek Gmin

Staw osadowy "Żelazny Most", gromadzący szlamy popłotacyjne z 1 palń miedzi, daje się mocno we znaki mieszkańcom Rudnej i całej gminie. W okresach suszy i silnych wiatrów wzrasta zapylenie. Pyły ze stawu docierają nawet na odległość 8 km. Na koronie stawu zamontowano zraszacze, które - w założeniu - mają przeciwdziałać przedostawaniu się pyłów poza staw. Jednak zdaniem mieszkańców problem jak istniał, tak istnieje.

Innym zagrożeniem, będącym niezawodnie związanym z "Żelaznym Mostem", jest zasolenie wód gruntowych.

Wszystko to powoduje, że środowisko naturalne w tej części województwa jest skażone. Przeprowadzone w 1989 r. badania na polach jednego z rolników gminy - Adama Komarnickiego, wykazały "sparzenia roślin buraków cukrowych i krzaków ziemniaków na skutek naniesienia przez wiatr wody słonej używanej do zraszania plaż zbiornika". Straty buraków z tego tytułu wyniosły 20 proc., ziemniaków 6 proc., zielonki z żyta 16 proc., a zielonki z pastwiska 10 proc. Wszystko to spowodowało, że w gminie Rudna coraz częściej mówiono o potrzebie ochrony przed uciążliwościami stawu. Niedawno, radni wystąpili z inicjatywą utworzenia Związku Gmin, w skład którego wchodziłyby gminy położone w sąsiedztwie stawu tj. Polkowice, Grębocic i Rudnej. Zadaniem Związku byłaby ochrona środowiska przed negatywnym oddziaływaniem zbiornika. Na razie jest to tylko propozycja. Ostateczna decyzja zapadnie, kiedy wypowiedzą się w tym temacie również pozostałe gminy.

(pak)

## Przewodnik po Złotorzy trafił do księgarń

Wrocławską drukarnię naukową opuścił niedawno pierwszy powojenny przewodnik po Złotorzy. Obejmuje on swym zasięgiem także Wilczą Górę, niewielkie jaskinie leżące u jej podnóża, Jerzmanice Zdrój i Rokitnicę. Zawiera 49 ilustracji, w tym przekroje geologiczne, mapki i plany. Wydawcą jest Towarzystwo Miłośników Ziemi Złotoryjskiej. W piątek, w nowej kawiarni "Bacalarus" odbyło się uroczyste spotkanie ze sponsorami, którzy przyczynili się do wydania przewodnika. Przy lampce szampana spotkali się wydawcy, autorzy, dyrektorzy zakładów pracy, prywatni przedsiębiorcy, właściciele sklepów...

Ciekawostką jest to, że książeczka

ta miała zostać wydana przez miejscowe PTTK. Swego czasu, autorów odesłano w bliżej nieokreślonej przyszłość. Dzisiaj TMZZ szczyty się jej wydaniem i cieszy z zysków jakie niewątpliwie zaczął napływać. Towarzystwo przymierza się do wydania tejsze pozycji w języku niemieckim. Prawdopodobnie będzie także miejsce na reklamy. Warto tu dodać, że już od dłuższego czasu przygotowywana jest przez złotoryjskich i wrocławskich historyków monografia historyczna Złotoryi. Być może ukaże się drukiem na początku przyszłego roku. Wydawnictwu temu patronuje TMZZ i Urząd Miasta.

## Nowa gazeta

Legnicka prasa kilkakrotnie wspominała o ukazaniu się nowej gazety w województwie. Jest nią "Gazeta Chojnowska". Nie wydają się bezzasadne podejrzenia "Gazety Złotoryjskiej", że to ona ma duży wkład w ukazanie się miesięcznika w Chojnowie.

Od pewnego już czasu, złotoryjanie nosili się z wydaniem specjalnego dodatku do swojego pisma o tematyce chojnowskiej. Trwały rozmowy z korespondentami. "Wiadomość ta tak zelektryzowała tamtejsze środowisko samorządowe (widocznie w obawie przed kolejnym "zamachem" tych z "powiatu"), że wydało natychmiast "GAZETĘ CHOJNOWSKĄ". Dodatek więc nie będzie, a Chojnow ma swoją gazetę.

mac

## TO WARTO PRZECZYTAĆ

Jan Kazimierz Sawicki: S/S Tobruk w konwojach śmierci  
Gdańsk, 1990

Książka o sensacyjnej fabule, zawierająca nieznaną dotąd materiały i relacje dotyczące udziału polskich statków w konwojach murmańskich.

Dramat i groza wojny przeplatane z desperacką walką o godną śmierć.

Jerzy W.Borejszą: Piękny Wiek XIX  
Wydanie, II uzupełnione  
Warszawa, 1990

Polska w niewoli, epoka napoleońska, powstania romantyzmu, pozytywizmu, główna skala odniesienia dla myślicy politycznie Polaków.

Gabriela Pauszer-Klonowska: Pani Eliza  
Warszawa, 1989

Powieść z życia Elizy Orzeszkowej. Zbeletryzowana opowieść od dzieciństwa po schyłek życia autorki "Meira Ezołowicza" i "Nad Niemnem". Czyta się jednym tchem.

Sławomir Sierecki: Wydma umarłych  
Warszawa, 1990

Pasjonująca lektura z życia samotnej placówki żołnierskiej na Helu z czasów Księstwa Warszawskiego. Duża doza tajemniczości, trochę grozy i zaskakujące rozwiązanie.

# SPORT

## Sportowiec w sutannie

W Salezjańskim Centrum Sportowym "Amico" w Lubinie poczułem się jak w ulu. Na wszystkich piętrach Domu Parafialnego - przy "małym kościele" - rozbawiona dzieciarnia. Wesole i beztroskie twarze chłopców i dziewcząt. Chłopcy urządzili sobie w piwnicy "kort tenisowy" i grają zapamiętale. Inni, zajęci różnymi grami i zabawami. Część ogląda telewizję. Maluchy z apetytem palaszują domowe śniadanie, popijając parafialną herbatką.

-Tak wyglądają nasze teleferie z księdzem Bosko - mówi ich inicjator i organizator w jednej osobie - młody, sympatyczny ksiądz Piotr Dziubczyński - Zorganizowałem je z myślą o dzieciach, które miały spędzić ferie w domu. Pierwszego dnia, 27 stycznia przybyło około 200 dzieci. Każdego następnego, było ich więcej. Dzisiaj, gdy zebrałem się w dużej sali, nie mogły się zmieścić. Spotykamy się o 19.30 i rozpoczynamy modlitwę. Później śpiewy, oglądanie filmów o tematyce biblijnej i księdzu Bosko. Dwie godziny zabawy, w południe drugie śniadanie. Znów jakieś zajęcia i około 14.00 zaczynają się pojawiać rodzice. Ale część dzieci zostaje dłużej, bo także po południu sale są do ich dyspozycji. Urządziłem teleferie nie mając żadnych środków. Wierzę, że Bóg i dobrzy ludzie pomogą. Sam nie dałbym rady podać wszystkim obowiązkom. Pomagają ministranci, lekarze, rodzice i mój brat.

Po kilkogodzinym przebywaniu z dziatwą ksiądz Piotr jest rzeźki i tryska dobrym humorem. Spieszy się, by ugotować sobie na obiad - jak nam zdradził - makaron. Ale nie odmawia rozmowy.

- Tę siłę i wytrwałość - wyznaje - dał mi sport.

I tak, ciągnąc za język, dowiaduję się, iż ksiądz Piotr, zanim wstąpił do nowicjatu, był czołowym ciężarowcem Dolnego Śląska, a podczas pobytu w seminarium w Krakowie przesował... salezjańskiej lidze piłkarskiej

Kiedy w 1975 r. państwo Dziubczyński przenieśli się całą rodziną spod chocimskiej wsi do Lubina, Piotr dzielił wolny czas pomiędzy ministranturą w kościele im. Najświętszego Serca Jezusowego, a podnoszeniem ciężarów w Zagłębiu. Po dwóch latach, z całą sekcją przeszedł do Górnika Polkowice, który występował w II lidze. Startował w wadze lekkiej. Pamięta do dziś swój najlepszy wynik w dwuboju - 230 kg i "złoto" na Mistrzostwach Dolnego Śląska Juniorów. Mógł zrobić sportową karierę. Ale jego powołaniem była służba Bogu.

W 1981 r., po ukończeniu legnickiego Technikum Elektroenergetycznego, opuszcza Lubin, by wstąpić do nowicjatu w Kopcu pod Częstochową. Później, studia w Karkowie i we Włoszech. Po dziesięciu latach wrócił do rodzinnego miasta. Od swych przełożonych otrzymał polecenie utworzenia w Lubinie Centrum Młodzieżowego.

Wybór był jak najwłaściwszy. Ksiądz Piotr przez rok studiował i pracował w Salezjańskim Centrum w Taormino, na Sycylii. Wyniesione stamtąd doświadczenia przydały się. W listopadzie 1991 r., po dwóch miesiącach pracy, ksiądz Dziubczyński zorganizował od podstaw Salezjańskie Centrum Sportu "Amico".

- Grupuje ono chłopców od czwartej klasy szkoły podstawowej. Działają w dwóch sekcjach: tenisa ziemnego i piłki nożnej. Odbyły się już po trzy turnieje w obu dyscyplinach. Wzięli w nich udział chłopcy nie tylko z Lubina, ale i z okolicznych miejscowości: Chocianowa, Lipin. W turnieju piłkarskim na "Andrzejki", rozegranym w sali Szkoły Podstawowej Nr 8, startowało 15 drużyn. A w turnieju o puchar przewodniczącego Rady Miejskiej i prezesa Centrum wystąpiło 13 zespołów, składających się z uczniów klas czwartych i piątych.

Sportowe plany księdza Dziubczyńskiego są bogate. Już w kwietniu br., chciałby zorganizować w Lubinie "Savionalia", czyli turniej piłki nożnej dla najlepszych salezjańskich drużyn piłkarskich z prowincji obejmującej czwartą część Polski. Dyrektor Zagłębia, Jerzy Nowak obiecał nawet oddanie głównej płyty na GOS-ic na mecz finałowy.

Pytam na zakończenie, co sport dał mu, jako kapłanowi, a co on, jako duchowny, wnosi do sportu?

- Poza siłą i wytrzymałością, o czym już mówiłem, sport dał mi też odwagę. To się bardzo przydało i w seminarium, i teraz. To żyłka sportowa sprawa, iż robię to, co robię. Z drugiej zaś strony wiem, że sport nie może być wyjąłowany z wartości moralnych. Zdaję sobie sprawę, o jakie wartości chodzi i jak nimi przepajając działalność sportową. Zauważyłem, że dzieci inaczej traktują księdza w szkole, a inaczej tutaj. W naszym Centrum nie ma takiego dystansu. W swojej pracy z dziećmi i młodzieżą korzystam nie tylko z włoskich doświadczeń, ale i polskiej, salezjańskiej tradycji. A jest ona naprawdę piękna i pożyteczna.

Jek

Z kart historii  
Słynne Igrzyska 1971 r.

## Na medal

Do tej imprezy przygotowywano się prawie cały rok. Nic w tym dziwnego, skoro Legnicy powierzone organizację IV Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkół Rolniczych, Leśnych i CRS. Nie było w tym nic nadzwyczajnego, gdyż Legnica zasłynęła w kraju z doskonałej organizacji tradycyjnego wyścigu kolarskiego "Szlakiem Grodów Piastowskich", Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w kolarstwie szosowym. Ogólnopolskiej Spartakiady Szkół Energetycznych i wielu, wielu innych.

Przygotowania rozpoczęto we wrześniu 1970 r., a na czele komitetu organizacyjnego stanął Czesław Kowalak. Jego zastępcami byli: Stanisław Kijek, Adam Kijowski i Zygmunt Łuszcz, sekretarzem: Franciszek Kaszuba, a skarbnikiem: Tadeusz Ciechowski. W skład komitetu weszli ponadto: Ryszard Gołębiowski (RG LZS), Ireneusz Pisarski (Min. Rolnictwa), Czesław Stukiewicz (Zarząd Kadr i Szkolenia CRS), Bogdan Kaliński (ZG ZMW), Kazimierz Clapka (ZW ZMW we Wrocławiu) i Witold Żyrowski (RW LZS Wrocław). Legnickie igrzyska odbyły się w dniach 23-27 czerwca 1971 r. Skład ścisłego grona organizatorów uzupełnili: Juliusz Doktor z Legnicy, Ryszard Marczewski (sekretarz RG LZS), Stanisław Furman (RG LZS), Czesław Lisowski (WKKFiT Wrocław) i Tadeusz Malawski (Prezydium WRN Wrocław). Przez pięć dni, najlepsi młodzi sportowcy wsi rywalizowali w lekkoatletyce, akrobatyce, piłce ręcznej, siatkówce, koszykówce, łucznictwie i zapasach. Impreza miała nie tylko sportowy charakter. Podczas uroczystego otwarcia stadion miejski wypełnił się po brzegi. Widownia obserwowała m.in. pokaz gimnastyczny tysiąca uczniów szkół średnich, przygotowywany przez Wojciecha Zarębę - połączony z tzw. żywą trybuną kierowaną przez Jerzego Pocięjkina, oraz występ zespołu akrobatyki motorowej z LZS Łąka Prudnicka. W czasie zawodów zorganizowano wiele ciekawych imprez kulturalno-rozrywkowych.

Wszystko wyszło na złoty medal. Przysporzyło to dalszej sławy organizatorom z Legnicy. Zaowocowało to m.in. w powierzeniu organizacji etapów Wyścigu Pokoju czy chociażby, ostatniego finału Pucharu Polski w siatkówce mężczyzn.

(mar)

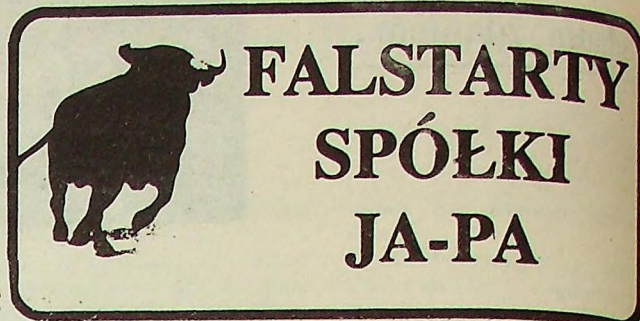
## Fraszka dnia

Podsumowanie Zimowej Olimpiady...

Nie dostarczyły nam przyjemnych chwil,  
Zimowe Igrzyska w Albertville.  
Lecz podczas letnich będzie już lepiej!  
Przynajmniej...cieplej!

Nasi lodowi hokeiści  
(i fakt ten nie do ukrycia)  
to kicpcy gracze. Aliści,  
wspaniali...chłopcy do bicia!

(f)



## Koszykarki zęby tracą

Do tej pory byliśmy święcie przekonani, że koszykówka jest sportem bezpiecznym. Niemniej wszystko wskazuje na to, że będziemy zmuszeni zmienić opinię. W meczu z Włóknierzem Białostok, w drugiej połowie, zmuszona była opuścić parkiet Gosia Bargiel, mocno zakrwawiona. Było to spowodowane silnym i precyzyjnym ciosem w szczękę. Jak się później okazało, ząb został poważnie naruszony i w rezultacie należałoby pozbyć się złamanego trzonowca. Ponieważ trochę wcześniej, w ferworze walki, zęba straciła Ania Podczaszy, zmusza nas to do wpisania koszykówki w poczet sportów niebezpiecznych dla życia i zdrowia...

## Złotoryja nadal kupuje

Szefowie czwartoligowego Górnika Złotoryja nie ustają w wysiłkach zbudowania silnej drużyny. W ubiegłym tygodniu, zaalarmowany telefonem od kolegi, trener Lorenc, szybko udał się do Radomia, gdzie finalizował transfer 16-letniego juniora, tzw. mającego papiery na granie w lidze. Żeby było ciekawiej, trener Górnika okazał się być szybszy od wysłanników ŁKS-u Łódź i Pogoni Szczecin. Gratulujemy!

## Odradza się sport szkolny

Zaprzysiężony z redakcją nauczyciel polskiego w Zespole Szkół Odzieżowych od kilkunastu dni prowadzi negocjacje z grupą lokalnych biznesmenów, celem powołania do życia Nauczycielskiego Klubu Sportowego o nazwie "Korona". Właścicielka tej popularnej restauracji miałaby być także sponsorem klubu. Pomysł profesora od polskiego zelektryzował przede wszystkim środowiska uczniowskie. Najwięcej chętnych jest do uczestniczenia w zajęciach sekcji siatkówki, pływania (przyda się na maturze?) oraz turystycznej.

## Fan Club Jurka

Zgłosiła się do naszej redakcji młoda Irena (niestety, ładna...) wyrażając chęć założenia fan club mistrza świata w triathlonie - Jerzego Górnika. Błogosławieństwa, jako JA-PA udzieliłiśmy i życzyliśmy wszystkiego dobrego na nowej drodze życia. O stanowisku samego zainteresowanego nie wiemy, ale znając jego poczucie piękna, jesteśmy pewni, że wyrazi zgodę na funkcjonowanie takiego fan klubu.

## Obawy o warsztat pracy

Nowy dyrektor Zagłębia Jerzy Nowak już zwolnił z klubu 34 osoby, a na liście przeznaczonej do zwolnień widnieje 67 nazwisk. Reformatorskie zapędy dyrektora stały się niebezpieczne też dla dziennikarzy. Otóż, dowiedzieliśmy się, że na szóstym piętrze, w dziale organizacyjnym, poznały telexy. Jeden - wiadomo, że przyznano działowi handlowemu, drugi, podobno trafił do magazynu. Niebawem startuje liga i dziennikarzom obsługującym ligowe popisy kopaczy przydałoby się to urządzenie. No, chyba, że tylko niektórzy - ci piszący po myśli dyrekcji - będą mogli korzystać z teleksów. Dyrektor może jednak przedobrzyć... Współpracownicy sportowych gazet solidarnie doszli do porozumienia, że w przypadku braku telexu - relacji nie będzie...

## Wiadomości kickbokserskie

Od paru dni Witold Ideczak zawzięcie trenuje, co może jednoznacznie kojarzy się z planowanym powrotem eksmistrza Polski na ring. Sam zawodnik, a właściwie polityk Porozumienia Centrum demontuje, jakoby zamierzał jeszcze w tym roku stoczyć pierwszą walkę. Trenuje - jak wyznał - by być w normalnej, fizycznej dyspozycji. Mimo wszystko, obstawiamy Ideczaka, jako potencjalnego medalistę mistrzostw.

## SPRZEDAM

w ilościach hurtowych  
rękawice robocze  
(cena od 8.800 zł)

tel. 228-21

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE

**mercus**®  
CO.LTD

w POLKOWICACH

**ZAPRASZA**

DO HURTOWNI NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH  
OFERUJEMY

W bogatym asortymencie  
i  
po atrakcyjnych cenach

\* wódki

\* wina

\* piwa

i inne napoje alkoholowe

Szczegółowe informacje :  
POLKOWICE, telefon 47-23-44

Nowo otwarta Hurtownia Obuwia

— "PIKO" —

poleca obuwie znanych firm krajowych  
po cenach producenta  
**ZAPRASZAMY**

codziennie 9.00 - 17.00

sobota 9.00 - 14.00

Lubin ul. M.C. Skłodowskiej ("Transbud")  
tel. 42-23-44 Lubin

**HURT I DETAL**

**ZDROWA ODZIEŻ DLA  
CIEBIE I TWOJEJ  
RODZINY  
(100% bawełny)**

Bluzy, spodnie, dresy, spódnice, sukienki  
i koszulki w szerokim asortymencie i  
wzorach, w najmodniejszych kolorach -  
renomowanych firm szwajcarskich,  
włoskich i greckich  
oraz  
obuwie sportowe, odzież i galanterię  
skórzaną, papierosy importowane,  
sprzęt RTV  
poleca

**HURTOWNIA MAX**

Legnica ul. Wrocławska 245, tel. 296-94  
Zapraszamy codziennie  
od 8.00-18.00

## INFORMATOR

Wtorek  
25 lutego 1992 r.

Wsch.St.6.32 Wsch.Ks.1.36  
Zach.St.17.07 Zach.Ks. 9.12

### IMIENINY

Cezarego, Donaty, Wiktora

### POGODA

Nadal ciepło. Temperatura  
w nocy +2 C, w dzień + 7 C.  
Wiatr słaby, umiarkowany.  
Ciśnienie stałe.

TELEFONY. • Pogotowie Ra-  
tunkowe 999 • Straż Pożarna 998 • Po-  
gotowie Policyjne 997 • Pogotowie  
Wodno-Kan. 993 • Pogotowie Gazowe  
992.

#### LEGNICA

• Pogotowie Ratunkowe Kolejowe  
232-89 • Energetyczne 991 • Ciepłe  
254-96 • Pog. Drogowe 981 • Pog. Tele-  
wizyjne 612 • Taxi 210-99 • Informacja  
PKP 910 • Inf. celna 208-68 • Inf. WPK  
237-58 • Informacja turystyczna 288-74  
• Inf. usługowa 222-43 • Inf. medyczna  
281-51 • Młodzieżowy Telefon Zaufania  
988 (czynny we wtorek - piątek - 16-20) •  
Lecznica dla zwierząt (Pogotowie We-  
terynaryjne) 235-41 •

#### LUBIN

• Pogotowie Energetyczne 991 •  
Ciepłe 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15  
• Ratownictwa Górniczego 44-12-53 •  
Pomoc drogowa 44-42-04 • Inf. PKP  
44-18-85 • Inf. PKS 44-11-00 • Inf. WPK  
44-64-11 • Inf. turystyczna 44-38-10 •  
Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-  
11 • Lecznica dla zwierząt (Pogotowie  
Weterynaryjne) 44-16-24 •

#### GŁOGÓW

• Pogotowie Energetyczne 291 •  
Ciepłe 33-48-69 • Pomoc drogowa  
33-34-50 • Informacja PKP 916, 33-34-  
77 • Inf. PKS 33-31-11 • Inf. WPK  
33-42-99 • Inf. usługowa 33-33-95 •  
Lecznica dla zwierząt (Pogotowie We-  
terynaryjne) 33-31-05 •

#### ZŁOTORYJA

• Pogotowie Energetyczne 991 •  
Ciepłe 733 • Inf.  
PKP 655 • Inf. PKS 889 • Inf. turystyczna  
746 • Taxi 613 • Lecznica dla zwierząt  
279

#### JAWOR

• Pogotowie Energetyczne 26-32 •  
Ciepłe 993 • Inf. PKP 910 • Inf. PKS  
28-54 • Inf. turystyczna 40-84 • Biuro  
paszportowe 280-56 • Taxi 919 •  
Lecznica dla zwierząt 24-59 •

#### CHOJNÓW

• Pogotowie Energetyczne 391 •  
Ciepłe 834 • Inf. PKP 229 • Inf. PKS  
449 • Inf. turystyczna 591 • Taxi 451 •

## Apteki

Dyżur pełnią :

\*Głogów - przy ul. Pod  
Koroną (d.Jedności Naro-  
dowej) tel.33-37-41

\* Legnica - przy ul.  
Złotoryjskiej, tel. 257-72

\* Lubin - przy ul.  
Kopernika, tel. 44-27-04



## Program I

8.00 Dzień donry  
9.00 Wiadomości poranne  
9.10 Domowe przedszkole  
9.35 Gotowanie na ekranie  
10.00 Jak cudne są wspo-  
mnienia  
11.50 Wiadomości  
12.00-16.00 TV edukacyjna  
16.00 Studio 7 proponuje  
16.15 Tik-Tak  
17.05 Muzzy  
17.15 Teleexpress  
17.35 Narodziny firmy  
18.00 Family Album  
18.35 "Królik Bugs przedsta-  
wia" (24)  
19.00 Wywiad tygodnia  
19.15 Dobranoc  
19.30 Wiadomości  
20.00 Nagrody Grammy  
23.00 Wiadomości wieczorne  
23.45 Jutro w programie  
23.50 BBC

## Program II

7.30 Panorama  
7.40 Rano  
8.00 Gazeta domowa  
8.10 Telewizja Biznes  
8.35 "Denver ostatni dinozaur"  
9.00 Świat kobiet  
9.25 "Pokolenia" serial  
9.45 Rano  
10.00 CNN  
10.10 Język francuski  
16.25 Powitanie  
16.30 Panorama  
16.40 Pokolenia  
17.05 PKF  
17.35 "Pod wspólnym dachem"  
18.00 Program lokalny  
18.30 Moja modlitwa  
18.50 Artysta i jego świat  
19.30 Język angielski  
20.00 "Siedmiu Żydów z mojej  
klasy" film dok.  
21.00 Panorama  
21.25 Studio Sport  
21.35 Ekspres reporterów  
22.05 "Chwały starczy dla  
wszystkich" (3)  
23.00 997  
24.00 Panorama

## KURSY WALUT

25 lutego 1992 r.

Kantor MAX  
ul. Witelona 14 a  
(d. Lenina)

skup sprzedaż  
USD 11.800 11.950  
DM 7.180 7.250



## RTL

6.00 Dzień dobry  
6.30 Mag. poranny  
8.30 Treff am Alex  
8.55 Ojciec Murphy  
9.45 Bogaci i piękni  
10.10 Dr med. Marcus Welby  
11.00 Kochany wujek Bill  
11.30 Tic Tac Toc  
12.00 Potyczki rodzinne  
12.30 Der Hammer  
12.55 RTL Aktuell  
13.00 Okropnie fajna rodzina  
13.30 Santa Barbara  
14.20 Die Springfield Story  
15.05 Dallas  
15.55 Chips  
16.45 Riskant  
17.10 Cena jest właściwa  
17.45 Durchgedreht  
17.55 RTL Aktuell  
18.00 Elf 99  
18.45 RTL -Aktuell  
19.15 Knight Rider  
20.15 Columbo  
22.00 Explosiv  
22.50 L.A.Law  
23.50 RTL Aktuell  
24.00 Służba w Wietnamie  
0.50 Walka z Mafią  
1.40 Strefa zmroku  
2.00 Sinner's Blood  
3.25 Taxi 539 antwortef nie  
4.45 After Hours  
5.15 Elf 99

## MTV

7.00 Przeboje na dzień dobry  
10.00 Teledyski Paul King  
13.00 Teledyski Simone  
16.00 MTV's Greatest Hits  
17.00 The MTV Coca Cola  
17.15 MTV at the Movies  
17.30 MTV News at Night  
17.45 3 from 1  
18.00 MTV Prime  
19.00 Yo!  
19.30 Dial MTV  
20.00 Teledyski na życzenie  
22.00 MTV's Greatest Hits  
23.00 The MTV Coca Cola  
23.15 MTV at the Movies  
23.30 MTV News at Night  
23.45 3 from 1  
24.00 MTV's Post Modern  
1.00 Teledyski Kristiane Backer  
3.00 Night Videos

**TAXI**  
na telefon  
**255-49**

Nie wliczamy  
kosztów dojazdu  
do klienta

